

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział III Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSO Karolina Siwierska

Ławnicy: Tadeusz Dębski

Wojciech Jagodziński

Protokolant: st. prot. sąd. Anita Sobczak

w obecności prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu – Łukasza Bieli

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 6. 10. 2015 r., 26. 11. 2015 r., 1. 02. 2016 r. 2. 03. 2016 r. 25. 04. 2016 r. 20. 06. 2016 r. 12. 09. 2016 r.

sprawy:

1. **P. K.** z domu K., syna R. i U. z domu W., ur. (...) w P.,
2. **M. S.**, syna W. i B. z domu Podeszwa, ur. (...) w P.,

### **oskarżonych o to, że:**

w dniu 18 kwietnia 2000 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu, a także z innymi dotąd nieustalonymi osobami i ustaloną osobą, dokonali rozboju z użyciem broni palnej na pracowniku Banku (...) w D.. - H. S., którego doprowadzono do stanu bezbronności i w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownych otarć naskórka okolicy czołowej, skroniowej lewej grzbietowej powierzchni lewego stawu łokciowego, grzbietowej powierzchni lewego przedramienia w połowie jego długości, okrężnych sińców wokół lewego i prawego nadgarstka, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie jego organizmu na okres poniżej 7 dni, a nadto zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze przewożone w ramach konwoju w kwocie 376.000 zł na szkodę Banku (...) w D.. oraz Towarzystwa (...) I Oddział w P.,

### **tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k., art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

1. oskarżonych **P. K.** i **M. S.** uznaje za winnych tego, że w dniu 18 kwietnia 2000 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma ustalonymi osobami oraz z dotąd nieustalonymi osobami, grożąc natychmiastowym użyciem broni palnej pracownikowi Banku (...) w D.. H. S. oraz używając wobec niego przemocy w celu doprowadzenia go do stanu bezbronności w wyniku czego doznał powierzchownych otarć naskórka okolicy czołowej, grzbietowej powierzchni lewego stawu łokciowego i lewego przedramienia oraz okrężnych sińców wokół lewego i prawego nadgarstka, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie jego organizmu na okres poniżej 7 dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze przewożone w ramach konwoju w kwocie 376.000,00 zł na szkodę Banku (...) w D.. oraz (...) Towarzystwo (...) w P. (poprzednio Towarzystwo (...) I Oddział w P.) - tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za przestępstwo to:

- oskarżonemu **P. K.** na podstawie z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 60 § 3 i § 6 pkt 1 k.k. oraz art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda

- oskarżonemu **M. S.** na podstawie z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **P. K.** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat tytułem próby,

3. na podstawie art. 73 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oddaje oskarżonego **P. K.** w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka solidarnie wobec oskarżonych **P. K.** i **M. S.** oraz wobec innych osób współodpowiedzialnych za powstanie szkody wyrządzonej przestępstwem obowiązek jej naprawienia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego - (...)Towarzystwo (...)w P. (poprzednio Towarzystwo (...) I Oddział w P.) kwoty 224.238,00 zł,

5. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonych z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych, a na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23. 06. 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia ich z opłat sądowych.

SSO Karolina Siwierska

Tadeusz Dębski Wojciech Jagodziński

## UZASADNIENIE

W 2000 r. Bank (...) w D. był bankiem działającym poprzez oddziały w P., K., S., K., filię w O. oraz cztery punkty kasowe w D., G., O. i S.. Bank w D. był centralnym ośrodkiem pod względem finansowym i organizacyjnym dla wyżej wymienionych jednostek. Zarząd banku ustalał limity stanu gotówki przechowywanej w pojedynczych oddziałach. Limity te były zmieniane w zależności od obrotów danego banku, zaś jego wysokość objęta była tajemnicą bankową, do której dostęp miała ograniczona liczba pracowników, w tym członkowie zarządu, kasjerzy, pracownik ochrony i zabezpieczeń. Nadwyżki stanu gotówki z poszczególnych oddziałów banku przechowywane były w jego Centrali w D.. Organizacja przewozów gotówki w Oddziale w P. opierała się na zgłoszeniu zapotrzebowania na transport pieniędzy wychodzącego od kasjerki z Oddziału w P. do kasjerki z Centrali drogą telefoniczną, bądź faksową. W zgłoszeniu tym nie ujawniano kwoty, która miała być przewożona. Następnie, osoba przyjmująca zgłoszenie wydawała dyspozycję wyjazdu strażnikowi bankowemu. Po przyjeździe do oddziału strażnik pobierał pieniądze od kasjerki zapakowane w specjalnie zaplombowanej torbie, bądź zasuwany na zamek portfelu, po czym konwój wracał do Centrali, gdzie przewożone pieniądze zdawał kasjerce. W czasie wykonywanych transportów wykorzystywane były cztery trasy: D. - C. - P., D. - P. - C. - P., D. - S. - P. - C. - P. i D. - C. - J. - P., przy czym przyjęte było, iż konwój wracał inną trasą niż przyjechał. Wybór trasy należał do strażnika i kierowcy. Konwoje odbywały się różnymi samochodami. Do dyspozycji konwojentów pozostawały cztery samochody służbowe: V. (...) koloru szarego, F. (...) koloru szary metalik i koloru niebieskiego oraz S. (...) koloru zielonego. Wybór pojazdu należał do konwojentów. Konwoje pieniędzy odbywały się codziennie lub niemal codziennie, czasami kilka razy dziennie, przy czym zazwyczaj przynajmniej jeden konwój miał miejsce w godzinach popołudniowych po godzinie 16.00. O godzinie wyjazdu do Oddziału w P. konwojenci dowiadawali się na kilka minut przed wyruszeniem w trasę, zaś o ilości przewożonej gotówki w momencie ich odbioru tj. w chwili podpisywania dowodu wypłaty. Funkcję kierownika w Oddziale w P. od października 1996 roku pełniła K. M. i to do jej kompetencji należało m.in. zgłaszanie zapotrzebowania na konwój gotówki z oddziału do Centrali. Konwojem pieniędzy zajmowali się: H. S., zatrudniony na podstawie umowy o pracę od dnia 6. 11. 1995 r. na stanowisku strażnika bankowego oraz J. L. (1) zatrudniony na podstawie umowy zlecenia od dnia 3. 01. 2000 r. w charakterze kierowcy.

J. L. (1) wraz z żoną J. i trójką dzieci mieszkał w D., gdzie pełnił funkcję sołtysa. Od wielu lat zajmował się myślistwem i był strażnikiem w Kole (...). Do tego koła należał również oskarżony M. S.. Z uwagi na wspólną tradycję łowiecką rodziny M. S. i J. L. (1) utrzymywały kontakty towarzyskie. Zdarzało się, iż M. S. rozmawiał z J. L. (1) na temat jego pracy w banku. W czasie jednej z takich rozmów M. S. i J. L. (1) zaczęli rozważać możliwość zorganizowania napadu

na konwój w celu zaboru przewożonych pieniędzy. W tej sprawie M. S. zwrócił się do swojego kolegi - oskarżonego P. K.. Zapytał go, czy zna kogoś kto mógłby dokonać napadu na konwój transportujący gotówkę. P. K. zaproponował wówczas K. K. (2) (pseudonim (...)), który zgodził się na udział w planowanym rozboju.

W celu uzgodnienia kwestii organizacyjnych napadu oskarżeni spotkali się z J. L. (1) na terenie jego posesji. Wówczas P. K. poznał J. L. (1). J. L. (1) przekazał oskarżonym informacje związane z konwojowaniem gotówki z P. do D. dotyczące godziny transportu, tras przejazdu, używanego w tym celu auta. Mężczyźni ustalili, jaką trasą będzie jechał J. L. (1) i że, gdy dowie się, iż będzie przewozić znaczną kwotę pieniędzy, tzn. co najmniej 250.000 zł opuści osłonę przeciwsłoneczną (nazywaną przez nich „słoneczkiem”) nad fotelem kierowcy w samochodzie konwojentów. Na ten znak P. K. i M. S., których zadaniem miało być obserwowanie budynku banku w P. mieli skontaktować się telefonicznie z K. K. (2). Wówczas K. K. (2) wraz z innymi nieustalonymi sprawcami mieli wyruszyć za konwojentami, zajeżdżać im drogę, a ci dobrowolnie wydać przewożoną gotówkę. J. L. (1) zapewniał oskarżonych, że we wcześniejszych rozmowach z H. S. ustalili, iż w przypadku wystąpienia zagrożenia dla ich zdrowia i życia takiego jak napad na konwój nie będą się bronić i dobrowolnie oddadzą pieniądze. Oskarżeni i J. L. (1) uzgodnili również sposób podziału skradzionych pieniędzy – dla nich miało przypaść 100.000 zł (60.000 zł dla J. L. (1) i po 20.000 zł dla oskarżonych), a reszta dla bezpośrednich sprawców rozboju.

W dniu 18. 04. 2000 r., P. K. i M. S. siedząc w samochodzie marki S. (...) obserwowali wejście do budynku banku w P. czekając na przybycie konwojentów. W tym dniu strażnik bankowy C. S. przebywał na urlopie. Na rannej zmianie na stanowisku kasjerki pracowała W. B., która po zamknięciu kasy przeliczyła pieniądze. Następnie gotówkę w kwocie 161.000,00 zł wraz z dowodem wypłaty i specyfikacją banknotów spakowała do portfela bankowego, który zaplombowała. Tak przygotowany portfel umieściła w skarbcu banku. Na zmianie popołudniowej pracowała druga kasjerka M. K. (1) (poprzednio B.). Około godziny 16.00 do Oddziału w P. zadzwoniła kasjerka z Centrali, której K. M. zgłosiła zapotrzebowanie na przewóz gotówki. Po kilku minutach z banku w D., samochodem marki V. (...) koloru szarego wyruszył konwój, w którym uczestniczyli J. L. (1) jako kierowca i H. S. jako strażnik. H. S. miał przy sobie broń krótką - pistolet P- 64 nr (...) stanowiącą własność banku. Do Oddziału w P. konwojenci przybyli około godziny 16.25, parkując samochód naprzeciwko wejścia do banku. Weszli do środka i H. S. przekazał P. L. (poprzednio G.) pocztę, po czym wraz z J. L. (1) udali się na zaplecze, gdzie czekała na nich kasjerka M. K. (1). M. K. (1) przygotowała przesyłkę dla konwoju, tj. przeliczyła pieniądze z kasy, a następnie gotówkę w kwocie 215.000,00 zł wraz z dowodem wypłaty i specyfikacją banknotów spakowała do portfela bankowego, który zaplombowała. Oba portfele z nadwyżką pieniędzy w łącznej kwocie 376.000,00 zł przekazała H. S., który schował je do nieprzezroczystej reklamówki. Następnie H. S. i J. L. (1) udali się do wyjścia. W samochodzie H. S. zajął miejsce pasażera, kładąc reklamówkę z portfelami bankowymi koło dźwigni zmiany biegów. Konwojenci sprzed Oddziału w P. wyruszyli około godziny 16.35, ustalając, iż pojedą trasą: P. - C. - P. - D.. Wyjeżdżając sprzed banku (...) opuścił osłonę przeciwsłoneczną nad swoim fotelem. Obserwujący konwojentów oskarżeni P. K. i M. S. poinformowali telefonicznie K. K. (2), iż konwojenci odjechali w kierunku D. ze znaczną kwotą pieniędzy. K. K. (2) wraz z nieustalonymi sprawcami ruszyli w pościg za autem konwojentów, poruszając się z dużą prędkością dwoma samochodami osobowymi: marki B. koloru wiśniowego oraz marki V. (...) koloru srebrnego. Około godziny 16.50 w miejscowości P. na drodze wylotowej w kierunku D., samochód marki B., którym jechał K. K. (2) wyprzedził samochód konwojentów zajeżdżając im drogę. J. L. (1) chcąc uniknąć kolizji gwałtownie zahamował. Drugi samochód marki V. (...) zatrzymał się za samochodem konwojentów. W tym momencie K. K. (2) wybiegł z samochodu z nałożoną na twarz kominiarką i w rękawiczkach. Trzymając w obu dłoniach pistolet kal. 9 mm celował nim w kierunku konwojentów. Z samochodu B. wysiadł również drugi mężczyzna z nałożoną na głowę pończochą i w rękawiczkach. Zaczął ciągnąć za klamkę i uderzać pięścią w szybę samochodu od strony H. S. krzyząc, żeby otworzył drzwi. Z kolei K. K. (2) podjął próbę wybicia szyby w samochodzie konwojentów przy użyciu pistoletu. W tym momencie broń wypaliła w sposób niekontrolowany trafiając J. L. (1) w głowę w okolicę potylicy. Wówczas przestraszony H. S. otworzył swoje drzwi. Sprawcy wyciągnęli obu konwojentów z samochodu i obezwładnili ich zakładając im na ręce kajdanki. H. S. wyciągnęli z kabury pistolet rozkazując, by wsiadł do samochodu B. i położył się na tylnym siedzeniu. Natomiast ранego J. L. (1), po nałożeniu mu na głowę worka, sprawcy zaprowadzili do samochodu V. (...) i położyli go na tylne siedzenie. Następnie napastnicy odjechali z miejsca zdarzenia w kierunku drogi krajowej nr (...) zabierając portfele bankowe z gotówką w kwocie 376.000,00 zł. W P. sprawcy poruszający

się V. (...) zjechali z trasy na drogę polną. Po przejechaniu około 500 metrów na skraju znajdującego się tam lasu wysadzili J. L. (1) ściągając mu z głowy worek, po czym zawrócili do trasy nr(...). J. L. (1) skuty kajdankami i z zakrwawioną głową udał się w kierunku zabudowań należących do fermy trzody chlewnej w P.. Zatrudniony tam stróż M. A. (1) rozpoznał J. L. (1). Zaprowadził go na skróty przez pole do domu A. K. (1) położonego w P. przy ul. (...). A. K. (1) wezwała Pogotowie Ratunkowe i Policję. Przybyli funkcjonariusze Policji rozkuli J. L. (1), który następnie karetką pogotowia został przewieziony do szpitala w S.. W szpitalu po przeprowadzonych badaniach rozpoznano, iż pacjent jest przytomny, z logicznym kontaktem, z bólami głowy po postrzale z broni palnej. J. L. (1) nie wymagał leczenia operacyjnego. Był hospitalizowany na Oddziale Chirurgii od dnia 18. 04. 2000 r. do dnia 5. 05. 2000 r. z rozpoznaniem: rana postrzałowa głowy penetrująca do jamy czaszki, ostra reakcja kryzysowa, krwiak śródczaszkowy, krwiak okolicy ciemieniowej prawej.

Pozostali sprawcy poruszający się samochodem marki B. wraz z H. S. jechali z dużą prędkością w kierunku P.. Przez całą drogę leżącemu na tylnym siedzeniu H. S. przykładali do ciała lufę pistoletu rozkazując, aby był spokojny i nie podnosił głowy. H. S. wykonywał polecenia sprawców. Napastnicy zatrzymali się w okolicach (...). Kazali pokrzywdzonemu opuścić auto z zamkniętymi oczami, po czym iść przed siebie licząc do 1500. Po wyjściu z samochodu i rozkuciu z kajdanek pokrzywdzony ruszył przed siebie zgodnie ze wskazówkami napastników, którzy w tym momencie odjechali. H. S., gdy zorientował się, że znajduje się w pobliżu L. (...) w P., zatrzymanym po drodze samochodem udał się do Komisariatu Policji P. – Ł.. Z komisariatu zawiadomił o napadzie Centralę Banku (...) w D.. Telefon od strażnika odebrała pracownica banku E. W., która o feralnym zdarzeniu poinformowała Prezesa Banku W. J.i kierowniczkę Oddziału w P. K. M..

H. S. w wyniku działania sprawców doznał obrażeń ciała w postaci: powierzchownych otarć naskórka okolicy czołowej, skroniowej lewej, grzbietowej powierzchni lewego stawu łokciowego, grzbietowej powierzchni lewego przedramienia w połowie jego długości, okrężnych sińców wokół lewego i prawego nadgarstka, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie jego organizmu na okres poniżej 7 dni.

Niezwłocznie przeprowadzone przez funkcjonariuszy Policji na odcinku drogi P.-D. oględziny miejsca zdarzenia ujawniły między innymi ślady w postaci: łuski, pocisku, trzech śladów linii papilarnych, trzech śladów rękawiczek, substancji koloru brązowego, obuwia, zbitej szyby oraz śladów gwałtowanego hamowania samochodów.

Oględzinom poddano również samochód marki V. (...) nr rej. (...), którym pracownicy banku przewozili pieniądze. Ujawnione podczas tych oględzin ślady linii papilarnych zostały zabezpieczone jako dowód rzeczowy w sprawie. Wykonano również dokumentację fotograficzną, z której wynika, że osłona przeciwsłoneczna znajdująca się nad fotelem kierowcy była opuszczona.

P. K., M. S., J. L. (1) i K. K. (2) oraz pozostali współsprawcy, zgodnie z wcześniej uzgodnionym planem mieli podzielić się skradzionymi pieniędzmi. Tego samego dnia, w godzinach popołudniowych K. K. (2) przywiózł P. K. część skradzionej gotówki w kwocie 100.000 zł przeznaczonej do podziału dla niego, M. S. i J. L. (1). Wieczorem do P. K. przyjechał brat M. S.- A. S.. Poinformował oskarżonego o okolicznościach rozboju i oznajmił, że J. L. (1) jest w ciężkim stanie i nie wiadomo, czy przeżyje. Usłyszawszy o krytycznym stanie J. L. (1), P. K. oddał A. S. wszystkie otrzymane od K. K. (2) pieniądze i oznajmił, że nie chce być z tą sprawą związany. Dodał, aby należąca mu część pieniędzy przekazać rannemu J. L. (1).

W dniu 18. 04. 2000 r. w godzinach popołudniowych odbyła się wizyta lekarska córki M. S. w prywatnym gabinecie ortopedycznym J. C. w P.. Z dokumentacji lekarskiej nie wynika kto przyjechał z dzieckiem na wizytę.

Bank (...) w D. był ubezpieczony m.in. od kradzieży w trakcie transportu gotówki w Towarzystwie (...) I Oddział w P., które od dnia 17. 10. 2005 r. nosi nazwę (...) Towarzystwo (...)w P.. Towarzystwo to wypłaciło pokrzywdzonemu Bankowi (...) w D. kwotę 224.238,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę związaną z napadem na konwój w dniu 18. 04. 2000 r. w P..

W dniu 12. 03. 2013 r. o godzinie 10.10 oskarżony P. K. w ramach działań operacyjnych Wydziału Kryminalnego KWP w P. prowadzonych pod kryptonimem „(...)” udał się na posesję J. L. (1) w celu odbycia z nim rozmowy na temat napadu na konwoj w P.. J. L. (1) początkowo nie rozpoznał P. K. stwierdzając: „ja pana nie znam”. Dopiero w momencie użycia przez oskarżonego sformułowania „słoneczko” J. L. (1) przeszedł z nim na „ty” i podjął dalszą rozmowę. Na sugestię P. K., aby rozważyć możliwość przyznania się do dokonania rozboju J. L. (1) stwierdził: „było, minęło i kurwa nie ma i teraz się przyznawać”, „nie no kurwa, nie cudujcie, i (...) się nie przyznawajcie, bo z tego jaja wyjdą”. Dodał, „ja miałem dwa udary jeszcze po tym, mam prawo nic nie wiedzieć”. Na zakończenie mężczyźni ustalili, że nikomu nie powiedzą o przeprowadzonej rozmowie.

W dniu 12. 03. 2013 r. o godzinie 15.36 M. S. ze swojego telefonu komórkowego o nr (...) zadzwonił do J. L. (1) na jego telefon stacjonarny o nr (...), aby poinformować go o upolowanym dziku. Pod koniec rozmowy J. L. (1) poprosił M. S. o spotkanie w związku z wizytą kogoś, kto mówił mu „nieprzyjemne sprawy”. Tego samego dnia M. S. w trakcie rozmowy telefonicznej ze znajomym wspominał, iż jedzie do J. L. (1), ponieważ „ktoś znowu jakieś pierdologie uprawia” na jego temat.

Ww. rozmowy telefoniczne z dnia 12. 03. 2013 r. zostały nagrane w ramach działań operacyjnych prowadzonych pod kryptonimem „(...)” i „(...)” przez Wydział Kryminalny KWP w P..

K. K. (2) podejrzany o popełnienie czynu z art. 280 § 2 k.k. jest obecnie poszukiwany listem gończym i ENA. W stosunku do niego, na mocy postanowienia prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu z dnia 12. 07. 2013 r., sygn. akt V Ds. 27/13, materiały dowodowe zostały wyłączone do odrębnego postępowania.

W 2008 roku pokrzywdzony H. S. zmarł.

Zgodnie z opinią biegłych z dziedziny broni i balistyki z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w P. z dnia 20. 06. 2000 r. sprawcy rozboju posłużyli się pistoletem kaliber 9 mm. Biegły stwierdził, iż łuska znaleziona na miejscu zdarzenia pochodzi od strzelonego naboju pistoletowego kal. 9x18 mm produkcji polskiej. Według biegłego uszkodzenia łuski uniemożliwiają jednoznaczne stwierdzenie z jakiego pistoletu kal. 9 mm został strzelony nabój. Natomiast pełnopłaszczynowy pocisk znaleziony na miejscu zdarzenia pochodzi prawdopodobnie od naboju pistoletowego kal. 9 mm (...). Biegły wskazał, iż na podstawie analizy grupowych cech odwzorowanych na pocisku można wyciągnąć wniosek, że mógł on zostać wystrzelony z lufy pistoletów kal. 9 mm: M., (...). W zbiorach CLK KGP nie stwierdzono łusek od naboju pistoletowych kal. 9 mm (...) strzelonych z broni, z której została odstrzelona dowodowa łuska.

Na kajdankach chromowych zabezpieczonych z rąk J. L. (1) oraz odzieży H. S. nie ujawniono nadających się do badań porównawczych śladów linii papilarnych. Pozostałe ujawnione i zabezpieczone w trakcie oględzin miejsca zdarzenia ślady linii papilarnych częściowo pochodziły od opuszków palców prawej ręki H. S., częściowo stanowiły odwzorowanie rękawiczek posiadających protektor w postaci drobnych wypustek ułożonych w regularne, równoległe linie, a częściowo nie nadawały się do badań porównawczych.

Oskarżony **P. K.** ma 41 lat, jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku 10 i 18 lat, które pozostają na jego utrzymaniu. Oskarżony z zawodu jest tapicerem, obecnie prowadzi działalność gospodarczą, osiągając z tego tytułu miesięczny dochód w wysokości około 2.000 zł. P. K. był karany sądownie. Został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 4. 06. 2013 r., sygn. akt III K 236/13 za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. i inne na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat tytułem próby oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 30 zł stawka.

Oskarżony **M. S.** ma 43 lata, jest kawalerem, na utrzymaniu ma jedno dziecko w wieku 16 lat. Oskarżony z zawodu jest kucharzem, prowadzi małe gospodarstwo rolne i jest zatrudniony w firmie gastronomicznej jako pracownik administracyjny, uzyskując miesięczny dochód w wysokości 1.600 zł. Jest właścicielem samochodu V. (...), rok produkcji 1997 o wartości ok. 5.000 zł. M. S. był karany sądownie. Został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego

Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 26. 06. 2015 r., sygn. akt VIII 666/14 za przestępstwo z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 20 zł każda.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

I. wyjaśnień:

1. oskarżonego P. K. (k. 653-665, k. 717-722, k. 723, k. 731, k. 738, k. 1286, k. 1289-1290, k. 1453, k. 1958-1961),
2. częściowo oskarżonego M. S. (k. 704-707, k. 731, k. 764-765, 1044-1045, k. 1114, k. 1286, k. 1290-1291, k. 1419, k. 1616, k. 1962, k. 2175),
3. częściowo J. L. (1) (k. 723, k. 726-728, k. 758, k. 848-852, k. 1039, k. 1287, k. 1291-1292, k. 1453, k. 1616),

I. zeznań świadków:

1. H. S. (k. 7-13 w zw. z k. 1615),
2. W. J. (k. 125-128, k. 1424, k. 2003),
3. R. R. (2) (k. 1117, k. 1340),
4. K. M. (k. 220-222, k. 1336-1337, k. 2001),
5. M. K. (1) poprzednio B. (k. 251-252, k. 1338-1339, k. 2071),
6. W. B. (k. 226-227, k. 1335-1336),
7. C. S. (k. 230-231, k. 1337-1338, k. 2001-2002),
8. P. L. poprzednio G. (k. 236-237, k. 1339-1340),
9. S. F. (k.1450),
10. M. A. (1) (k. 69-70, k. 1335),
11. A. K. (1) (k. 59-60, k. 1330),
12. J. F. (1) (k. 52-53, k. 1329),
13. R. K. (1) (k. 55-56, k. 1415),
14. B. U. (k. 57-58, k. 1416),
15. A. W. (k. 62, k. 1331),
16. W. C. (k. 61, k. 1333),
17. S. W. (k. 63-64, k. 1333-1334),
18. T. W. (k. 65 w zw. z k. 1615),
19. N. S. (k. 67-68, k. 1415-1416),
20. częściowo J. L. (2) (k. 736-737, k. 738, k. 740, k. 1332, k. 2040-2042),
21. H. L. (k. 1451-1452, k. 2042),

22. G. S. (k. 1340, k. 2040),
23. częściowo M. M. (1) (k. 1067-1068, k. 1416-1419, k. 2003-2004),
24. J. C. (k. 56-57 akt II Ko 357/14, k. 2005-2006),
25. S. S. (2) (k. 71-72 w zw. z k. 1615),
26. Ł. R. (k. 73-74, k. 95-96 w zw. z k. 1615),
27. S. A. (1) (k. 93-94 w zw. z k. 1615),
28. B. B. (2) (k. 241-242 w zw. z k. 1615),
29. M. P. (k. 246-247 w zw. z k. 1615),
30. J. B. (k. 257-258 w zw. z k. 1615),
31. D. K. (k. 264-265 w zw. z k. 1615),
32. M. K. (2) (k. 268-269 w zw. z k. 1615),
33. I. M. (k. 274-275),
34. L. D. (k. 281-282 w zw. z k. 1615),
35. A. K. (2) (k. 287-288 w zw. z k. 1615),
36. E. K. (k. 292-293 w zw. z k. 1615),
37. A. K. (3) (k. 299-300 w zw. z k. 1615),
38. D. Ł. (k. 304-305 w zw. z k. 1615),
39. A. M. (1) (k. 310-311 w zw. z k. 1615),
40. E. W. (k. 317-318 w zw. z k. 1615),
41. K. W. (k. 324-325 w zw. z k. 1615),
42. R. S. (k. 330-331 w zw. z k. 1615),
43. E. S. (k. 335-336 w zw. z k. 1615),
44. M. Ł. (k. 341-342 w zw. z k. 1615),
45. E. Ł. (k. 347-348 w zw. z k. 1615),
46. B. B. (3) (k. 352-353 w zw. z k. 1615),
47. A. P. (k. 359-360 w zw. z k. 1615),
48. B. P. (1) (k. 363-364 w zw. z k. 1615),
49. K. B. (k. 368-369 w zw. z k. 1615),
50. B. N. (k. 374-375 w zw. z k. 1615),

51. M. M. (2) (k. 379-380 w zw. z k. 1615,
52. R. K. (2) (k. 679-680 w zw. z k. 1615),
53. B. S. (k. 2000-2001),
54. częściowo A. S. (k. 712-714, k. 742, k. 2029-2030),

III . opinii biegłych: sprawozdania z badania sądowo – lekarskiego wraz z opinią z dnia 18. 04. 2000 r. dot. H. S. sporządzoną przez biegłego medyka sądowego - dr med. J. K. (k. 46), sprawozdania z badania sądowo – lekarskiego wraz z opinią z dnia 21 kwietnia 2000 roku dot. J. L. (1) sporządzoną przez biegłego medyka sądowego - dr med. J. K. wraz z uzupełniającą opinią z dnia 11 grudnia 2000 roku (k. 123-124, k. 613-614), opinii nr (...) z zakresu badań broni i balistyki z dnia 20. 06. 2000 r. wykonanej przez Laboratorium Kryminalistyczne KWP w P. (k. 446-449), opinii nr (...) z zakresu badań daktyloskopijnych z dnia 27. 09. 2000 r. wykonanej przez Wydział Techniki Kryminalistycznej KMP w P. (k. 451-452), opinii nr (...) z zakresu badań daktyloskopijnych z dnia 27. 09. 2000 r. wykonanej przez Wydział Techniki Kryminalistycznej KMP w P. (k. 453-456), analizy kryminalnej rozboju wykonanej przez specjalistę Zespołu ds. Analizy Kryminalnej Wydziału Wywiadu Kryminalnego KWP W P. – st. asp. A. M. (2) (k. 1125- 1143), opinii nr (...) z zakresu badań chemicznych z dnia 29. 07. 2013 r. wykonanej przez Laboratorium Kryminalistyczne KWP w P. (k. 1196-1198), opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej z dnia 30. 06. 2015 r. dot. J. L. (1) sporządzonej przez biegłych lekarzy psychiatrów R. K. (3) i K. O. (1) oraz psycholog D. T. (k. 1876-1885),

IV . pozostałych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, ujawnionych i zaliczonych w poczet dowodów na rozprawie w dniu 12. 09. 2016 r. (k. 2174).

***Oskarżony P. K. w trakcie wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i szczegółowo opisał przebieg zdarzeń związanych z napadem na konwój Banku (...) w D. w dniu 18. 04. 2000 r.***

Oskarżony wyjaśnił, że pomysłodawcami napadu na konwój bankowy byli J. L. (1) i M. S., którzy znali się od wielu lat. Rolą P. K. miało być znalezienie osoby, która podjęłaby się przeprowadzenia przestępczej akcji. Tą osobą był K. K. (2). Szczegóły napadu zostały uzgodnione na spotkaniu u J. L. (1), którego oskarżony wcześniej nie znał. W trakcie tego spotkania J. L. (1) przekazał oskarżonemu i M. S. wszelkie informacje związane z konwojem pieniędzy. Na spotkaniu tym ustalono również, że gdy J. L. (1) dowie się o znacznej ilości konwojowanej gotówki opuści osłonę przeciwsłoneczną nad fotelem kierowcy pojazdu konwojentów. W tym momencie oskarżony miał zadzwonić do K. K. (2), który z kolei miał ruszyć za pojazdem konwojentów i dokonać rozboju.

Oskarżony wyjaśnił, że pierwsza próba rozboju nie powiodła się, gdyż J. L. (1) nie opuścił osłony przeciwsłonecznej w samochodzie konwojentów. Za drugim razem, w dniu 18. 04. 2000 r., gdy obserwowali z M. S. siedzibę banku w P., J. L. (1) opuścił osłonę przeciwsłoneczną. W tym momencie oskarżony zadzwonił do K. K. (2). Następnie odwiózł M. S. do miejsca jego zamieszkania na Os. (...) w P., a sam udał się do swojego domu. Tego samego dnia przyjechał do niego K. K. (2) przekazując mu 100.000 zł do podziału pomiędzy niego, M. S. i J. L. (1). O przebiegu rozboju oraz o postrzeleniu J. L. (1) oskarżony dowiedział się od A. S., który przyjechał do niego w godzinach wieczornych. Oskarżony oddał wówczas A. S. wszystkie pieniądze i kazał przekazać swoją część J. L. (1). Stwierdził przy tym, że nie chce mieć z tą sprawą do czynienia.

Wobec ujawnienia przez oskarżonego P. K. współsprawców w osobach J. L. (1), M. S. oraz K. K. (2) ps. (...), przy uwzględnieniu faktu, że ani J. L. (1), ani M. S. nie przyznali się do winy, wyjaśnienia oskarżonego P. K. noszą charakter pomówienia.

W orzecznictwie wskazuje się, że pomówienie jest jednym z rodzajów wyjaśnień osoby zainteresowanej wynikiem procesu, przy czym można wskazać na istnienie dwóch rodzajów pomówień. Do pierwszego z nich należą pomówienia, w których współoskarżony, zapierając się własnej winy, pomawia inną osobę, przeważnie współoskarżonego, o



popelnienie danego czynu i w ten sposób dąży do wyłączenia odpowiedzialności wobec własnej osoby. Ponadto istnieje pomówienie, które można określić jako pomówienie złożone, gdy oskarżony przyznaje się do winy, twierdząc przy tym, że również inna osoba (z reguły współoskarżony) brała udział w przestępstwie będącym przedmiotem osądu w danej sprawie. W jednej i drugiej sytuacji wspomniany dowód jest dowodem, który ze względu na zainteresowanie osoby pomawiającej inną powinien być poddany szczególnie wnikliwej ocenie. W orzecznictwie wskazuje się, iż dowód z pomówienia może być dowodem winy, o ile spełnia szereg warunków, tzn. jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się w przerzucaniu winy na inną osobę czy umniejszaniu swojego stopnia zawinienia (wyrok SA w Katowicach z dnia 31. 07. 2008 r., sygn. akt II AKa 198/08, Biul. SAKa 2008/3/4). Nadto, dowód z pomówienia współoskarżonego jest dowodem niejako szczególnym, którego przeprowadzenie wymaga ponadprzeciętnej skrupulatności w jego przeprowadzaniu i ocenie, tak aby ocena tego pomówienia jako podstawy faktycznej co do winy pomówionego, nie nasuwała żadnych zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1986 roku, sygn. akt IV KR 355/85, SNPG 1987/3/37). Pomimo powyższych dość rygorystycznych zastrzeżeń, dowodu z pomówienia nie można przy tym traktować za dowód niepełnowartościowy.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd analizując wyjaśnienia oskarżonego P. K. uznał je w całości za wiarygodne. Zdaniem Sądu wyjaśnienia składane przez P. K. były wewnętrznie spójne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W zdecydowanej większości i co do najistotniejszych okoliczności były również konsekwentne. Relacja oskarżonego dotycząca najważniejszych zdarzeń była uporządkowana i niezmienna w toku całego postępowania karnego. Znalazła również potwierdzenie w innych dowodach, przede wszystkim w nagraniu zarejestrowanym w ramach operacji „(...)”. Podkreślenia wymaga również fakt, iż P. K. nie pozostawał w konflikcie z osobami, które pomówił, wręcz przeciwnie - M. S. od wielu lat był jego dobrym kolegą, a J. L. (1) praktycznie w ogóle nie znał. Oczywiście motywacją skłaniającą oskarżonego do ujawnienia pozostałych osób biorących udział w popełnieniu przestępstwa mogła być chęć uzyskania jak najniższego wymiaru kary, jednak należy podkreślić, iż takie zachowanie nie może być w tej sytuacji traktowane negatywnie, co znajduje zresztą potwierdzenie w orzecznictwie sądów apelacyjnych (vide wyrok SA w Gdańsku z dnia 23. 02. 2016 r., sygn. akt II AKa 364/15, LEX nr 2071837). Sąd nie znalazł przy tym powodów, dla których oskarżony P. K. miałby mieć interes w bezpodstawnym oskarżaniu akurat M. S., J. L. (1) i K. K. (2), tym bardziej, że składając wyjaśnienia w swojej własnej sprawie o sygn. V Ds. 45/11 ujawnił organom ścigania również szereg innych przestępstw. Należy dodać, że wyjaśnienia złożone przez P. K. dotyczące osób współsprawców oraz ich roli w dokonanym czynie zabronionym pozostawały niezmiennie w toku całego postępowania karnego, co wskazuje, że nie są one próbą obciążenia innych osób celem umniejszenia własnej odpowiedzialności, a logiczną i przede wszystkim rzetelną relacją z planowania i dokonania rozboju na konwój Banku (...) w D.. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że P. K. już w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do zarzucanego mu czynu, określił swoją rolę w dokonaniu rozboju, nie starając się jej w dalszym toku postępowania karnego w żaden sposób ograniczyć, czy umniejszyć. Wyjaśnił, że to on był łącznikiem między pomysłodawcami napadu w osobach M. S. i J. L. (1) oraz wykonawcami w osobach nieujawnionych sprawców i K. K. (2). To on również zaproponował osobę K. K. (2) na wykonawcę przestępczej akcji, a w dniu zdarzenia przekazał mu informację o wyjeździe sprzed banku konwoju ze znaczną kwotą pieniędzy.

W tym miejscu należy zauważyć, iż Sąd dostrzegł w wyjaśnieniach oskarżonego pewne nieścisłości m. in. co do kwoty przekazanej mu po dokonaniu rozboju (najpierw miała to być kwota 100.000 zł, następnie zaś 120.000 zł, potem znów 100.000 zł), uzgodnień dotyczących podziału łupu (początkowo oskarżony wyjaśnił, że uzgodnień w tym zakresie dokonał z M. S., następnie wyjaśnił, że porozumieniem objęty był również J. L. (1)), godziny dokonania rozboju (według oskarżonego napad miał miejsce w godzinach przedpołudniowych, podczas gdy w rzeczywistości został dokonany przed godziną 17.00), czy też co do osoby, od której powziął informację o postrzeleniu J. L. (1) (w pierwszych wyjaśnieniach wskazywał na K. K. (2), natomiast w toku postępowania sądowego stwierdził, że osobą tą z całą pewnością był A. S.). W ocenie Sądu wskazane powyżej rozbieżności wynikały ze znacznego upływu czasu pomiędzy zdarzeniami będącymi przedmiotem niniejszej sprawy, a przesłuchaniami P. K.. Zarzucany oskarżonym czyn został dokonany w dniu 18. 04. 2000 r., natomiast pierwsze przesłuchanie P. K. w tej sprawie miało miejsce dopiero w dniu 10. 09. 2011 r., czyli ponad 11 lat później. Kilka lat upłynęło również pomiędzy pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego

złożonymi w na etapie postępowania przygotowawczego, a przesłuchaniami w postępowaniu sądowym. Niewątpliwie tak znaczny upływ czasu musiał mieć wpływ na możliwość odtworzenia przez oskarżonego przebiegu zdarzeń i byłoby wręcz rzeczą wzbudzającą podejrzenia, gdyby oskarżony szczegółowo, precyzyjnie i niezmiennie relacjonował to, co się wydarzyło. Należy dodać, że nieścisłości dostrzeżone w wyjaśnieniach oskarżonego odnosiły się do kwestii drugorzędnych, o których oskarżony miał prawo zapomnieć.

Reasumując ocenę wyjaśnień P. K. należy stwierdzić, że Sąd nie miał uzasadnionych powodów do uznania ich za niewiarygodne i w konsekwencji dał im wiarę i na ich podstawie ustalił stan faktyczny.

Oskarżony **M. S.** zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i w toku postępowania sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, twierdząc, że został bezpodstawnie pomówiony przez współoskarżonego P. K..

Oskarżony wyjaśnił, że od marca 2000 r. zajmował się córką J. S., zamieszkując wraz z konkubina M. M. (1). P. K. znał od czasów szkolnych. W późniejszych latach zdarzało się, że jeździli razem wędkować. Potwierdził również znajomość z J. L. (1), będącym strażnikiem w kole łowieckim, którego członkiem był również oskarżony. Wyjaśnił, że P. K. wyrażał zainteresowanie pracą wykonywaną przez J. L. (1), ale on nie wyjawiał mu żadnych istotnych informacji na ten temat. Dodał, że okoliczność wykonywania przez J. L. (1) konwojów była powszechnie znana, gdyż D. są niewielką miejscowością. Zaprzeczył, że był z P. K. u J. L. (1), że planowali wspólnie napad na konwój i że przekazał J. L. (1) pochodzące z tego napadu pieniądze. Dodał, że w dniu 18. 04. 2000 r. był z córką i konkubina na wizycie kontrolnej u ortopedy, na której również on sam został przebadany z powodu problemów z biodrem.

Sąd uznał wyjaśnienia M. S. opisujące jego sytuację rodzinną oraz znajomość z P. K. i J. L. (1) za wiarygodne, albowiem korespondowały z zeznaniami M. M. (1), B. S., H. L., J. L. (2) oraz z treścią rozmów telefonicznych nagranych w trakcie działań operacyjnych prowadzonych pod kryptonimem „(...)” i „(...)” przez Wydział Kryminalny KWP w P..

Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast wyjaśnienia M. S., z których wynika, że nie brał udziału w popełnieniu zarzucanego mu czynu. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie stoją bowiem w sprzeczności z wiarygodnymi wyjaśnieniami współoskarżonego P. K. oraz z zapisem nagrania rozmowy pomiędzy P. K., a J. L. (1), która miała miejsce w dniu 12. 03. 2013 r. Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego stanowiły realizację przyjętej przez niego linii obrony mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Z uwagi na powyższe Sąd odmówił również wiary wyjaśnieniom M. S., iż w dniu 18. 04. 2000 r. w godzinach popołudniowych był wraz z córką i konkubina na wizycie lekarskiej w prywatnym gabinecie doktora J. C.. Zdaniem Sądu przypomnienie sobie takiego szczegółu po ponad 16 latach wydaje się mało prawdopodobne, zwłaszcza, iż jak wspomniała M. M. (1) był to okres nasilonych wizyt lekarskich ich dziecka. Nadto żaden obiektywny dowód w postaci dokumentu, czy zeznań świadka J. C. nie potwierdził, iż w czasie wizyty lekarskiej J. S. w dniu 18. 04. 2000 r. był również obecny jej ojciec M. S..

Przesłuchany w charakterze podejrzanego i oskarżonego **J. L. (1)** wyjaśnił, że w latach 1999-2000 był pracownikiem Banku (...) w D. zatrudnionym na stanowisku kierowcy. Wskazał, że mniej więcej miesiąc przed napadem na konwój odwiedził go M. S. z nieznanym mu mężczyzną. Pytali go, czy w ramach konwoju przewozi gotówkę, czy dokumenty oraz kto mu wówczas towarzyszy. Następnie J. L. (1) przedstawił okoliczności samego napadu i sposób w jaki trafił do szpitala. Zaprzeczył, że brał udział w zorganizowaniu napadu i że otrzymał część pochodzących z niego pieniędzy.

Sąd tylko częściowo dał wiarę wyjaśnieniom J. L. (1), a mianowicie w zakresie dotyczącym jego pracy oraz wynikających z tego tytułu obowiązków, co zostało potwierdzone przez świadków H. S., K. M., C. S., M. K. (1) oraz W. B., będących pracownikami Banku (...) w D.. Za wiarygodne Sąd uznał także wyjaśnienia J. L. (1) w zakresie jego znajomości z M. i A. S., co zostało potwierdzone przez braci S..

Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast wyjaśnienia J. L. (1), z których wynika, że w żaden sposób nie uczestniczył w organizacji napadu na konwój. W tej części jego wyjaśnienia są bowiem sprzeczne z wiarygodnymi wyjaśnieniami P. K.

i dowodem w postaci nagranej rozmowy pomiędzy J. L. (1), a P. K. z dnia 12. 03. 2013 r., której analiza jednoznacznie wskazuje, że J. L. (1) działał w porozumieniu z P. K. i M. S.. Za niewiarygodne Sąd ocenił również wyjaśnienia J. L. (1) co do okoliczności jego postrzelenia podczas rozboju w dniu 18. 04. 2000 r. Na etapie postępowania przygotowawczego J. L. (1) podał, iż broń jednego ze sprawców wypaliła podczas wybijania szyby w samochodzie raniąc go przy tym w głowę. Natomiast w toku postępowania sądowego stwierdził, iż napastnik celując w jego kierunku „złożył się do strzału”. Obie relacje wykluczają się nawzajem, albowiem wersja przedstawiona przez J. L. (1) w toku postępowania przygotowawczego wskazywała na niezamierzony strzał, który padł przypadkowo, natomiast wersja z rozprawy wskazywała na umyślne oddanie strzału w newralgiczną dla życia część ciała. W tym miejscu należy zauważyć, że oskarżony P. K. wyjaśnił, że zgodnie z relacją przedstawioną mu przez K. K. (2), który był bezpośrednim sprawcą rozboju, strzał z broni palnej padł w momencie próby wybijania szyby w drzwiach samochodu konwojentów. Wobec powyższego, Sąd biorąc pod uwagę wyjaśnienia oskarżonego P. K. oraz niespójność i chwiejność relacji J. L. (1) w tym zakresie uznał, iż strzał z broni palnej, w wyniku którego ucierpiał J. L. (1), oddany został w sposób niezamierzony. Niewiarygodne okazały się również wyjaśnienia J. L. (1) w zakresie nieotrzymania przez niego części skradzionych pieniędzy. Wyjaśnienia te stoją bowiem w sprzeczności z wyjaśnieniami P. K., który traktował J. L. (1) jako jednego ze współorganizatorów napadu na konwój, a także z treścią nagranej rozmowy w dniu 12. 03. 2013 r., podczas której J. L. (1) stwierdził, że po upływie tylu lat nie należy się do niczego przyznawać. W trakcie tej rozmowy stwierdził również, że nie pamięta już ile pieniędzy otrzymał od M. S., co wskazuje, że miał on swój udział w podziale pieniędzy pochodzących z rozboju.

W tym miejscu należy dodać, że postępowanie karne przeciwko J. L. (1) zostało zawieszono z powodu jego aktualnego stanu zdrowia. J. L. (1) przeszedł dwa udary mózgu i cierpi na zespół otępienny o podłożu naczyniowym. Wobec powyższego jego udział w postępowaniu karnym w charakterze oskarżonego jest niemożliwy. Z tego też względu powstała wątpliwość, czy J. L. (1) w dacie przeprowadzenia rozmowy z P. K. zarejestrowanej w ramach operacji „(...)” był zdolny do rozumienia i formułowania udzielanych w trakcie przedmiotowej rozmowy wypowiedzi. Na tak postawione pytanie odpowiedź uzyskano w opinii biegłych psychiatrów R. K. (3) i K. O. (1) oraz biegłej psycholog D. T. z dnia 30. 06. 2015 r. Biegli stwierdzili, iż ówczesny stan zdrowia J. L. (1) nie miał negatywnego wpływu na jego zdolność do rozumienia i formułowania wypowiedzi w czasie czynności prowadzonych pod kryptonimem „(...)”.

Przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie okazały się zeznania pokrzywdzonego **H. S.** - konwojenta zatrudnionego w Banku (...) w D., które Sąd uznał za wiarygodne. H. S. opisał przebieg konwojów z Oddziału w P. do Centrali banku. Jego zeznania w tej części korespondowały z zeznaniami innych pracowników Banku (...) w D.: W. J., K. M. i C. S.. Pokrzywdzony zeznał, iż o konwoju dowiadywał się na około 10 minut przed wyjazdem i nigdy nie wiedział, czy jedzie po pieniądze, czy po dokumenty. Konwojenci mieli do dyspozycji kilka samochodów służbowych i to do nich należał wybór pojazdu i trasy przejazdu. H. S. przedstawił też okoliczności dotyczące wyjazdu konwoju w dniu 18. 04. 2000 r. oraz jego pobytu i obsługi w Oddziale w P.. Jego zeznania w tym zakresie korespondowały z zeznaniami świadków K. M. i M. K. (1). Z kolei podane przez H. S. okoliczności napadu na konwój w P. znalazły potwierdzenie w dokumentacji zgromadzonej w sprawie w postaci: protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 35-43), sprawozdania z badania sądowo – lekarskiego i opinii z dnia 18. 04. 2000 r. dot. H. S. sporządzonych przez biegłego medyka sądowego J. K. (k. 46), sprawozdania z badania sądowo – lekarskiego i opinii z dnia 21. 04. 2000 r. dot. J. L. (1) sporządzonych przez biegłego medyka sądowego J. K. wraz z uzupełniającą opinią z dnia 11. 12. 2000 r. (k. 123-124, k. 613-614), opinii nr (...)z zakresu badań broni i balistyki z dnia 20. 06. 2000 r. wykonanej przez Laboratorium Kryminalistyczne KWP w P. (k. 446-449), opinii nr (...)z zakresu badań daktyloskopijnych z dnia 27. 09. 2000 r. wykonanej przez Wydział Techniki Kryminalistycznej KMP w P. (k. 451-452) oraz opinii nr (...)z zakresu badań daktyloskopijnych z dnia 27. 09. 2000 r. wykonanej przez Wydział Techniki Kryminalistycznej KMP w P. (k. 453-456). Dokumenty te potwierdziły następujące okoliczności: nagle hamowanie samochodu konwojentów, posługiwanie się przez sprawców bronią palną, strzał z broni palnej przez jednego ze sprawców w lewą szybę samochodu konwojentów, to, iż sprawcy mieli nałożone rękawiczki i obezwładnili pokrzywdzonego poprzez założenia mu na ręce kajdanek. Ponadto, fakt, iż napastnicy poruszali się samochodem koloru wiśniowego potwierdzili mieszkańcy P.: R. K. (1) i A. W., którzy w czasie napadu zaobserwowali taki samochód jadący z nadmierną prędkością, przy czym świadek R. K. (1) podał, iż za samochodem bankowym od strony trasy A2 (obecnie nr 92) w kierunku D., jechały z dużą

prędkością dwa samochody osobowe: jeden koloru wiśniowego, a drugi koloru popielatego, srebrnego. W ocenie Sądu fakt, iż H. S. na miejscu zdarzenia zaobserwował tylko jeden samochód, którym poruszali się sprawcy wynikał z dynamiki całego zajścia, a zatem nie miał on możliwości rozglądania się i zauważenia auta stojącego za samochodem bankowym. Natomiast to, iż napastnicy poruszali się także samochodem koloru srebrnego (popielatego) wynika z zeznań świadków: R. K. (1), J. F. (2), B. U., A. K. (1) i S. A. (2). Nadto, J. L. (1) wskazał, iż sprawcy podjechali do nich dwoma pojazdami, a on - jak wynika z materiału zgromadzonego w sprawie - został wciągnięty do drugiego samochodu osobowego.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka **W. J.** - prezesa zarządu pokrzywdzonego Banku (...) w D.. Przedstawione przez niego zasady funkcjonowania banku znalazły odzwierciedlenie w załączonej dokumentacji bankowej (k. 129-219 akt). Nadto, okoliczności wskazane przez W. J. związane z konwojem pieniędzy były zgodne z zeznaniami przesłuchanych w sprawie pracowników pokrzywdzonego banku, w szczególności świadków: K. M., R. R. (2), M. K. (1), W. B., C. S. i H. S.. Świadek określił także dokładnie szkodę tj. łączną kwotę skradzionych pieniędzy, co było zbieżne z zeznaniami H. S. oraz dokumentacją bankową i ubezpieczeniową.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka **R. R. (3)** - wiceprezesa zarządu pokrzywdzonego Banku (...) w D.. Świadek podał okoliczności związane z odszkodowaniem wypłaconym pokrzywdzonemu przez (...) W. I Oddział w P. (obecna nazwa (...)Towarzystwo (...)w P.), co znalazło potwierdzenie zarówno w dokumentacji przedłożonej przez pokrzywdzony bank, jak i ubezpieczyciela.

Wiarygodne okazały się też zeznania świadka **K. M.** - kierownika Oddziału w P.. Świadek przedstawiła zasady przewozu nadwyżki pieniędzy z Oddziału w P. do Centrali, skupiając się głównie na okolicznościach związanych z konwojem z dnia 18. 04. 2000 r. Zeznania K. M. korespondowały zarówno z dokumentacją bankową, jak i z zeznaniami wszystkich przesłuchanych w sprawie pracowników pokrzywdzonego banku. Podobnie jak W. J. i H. S. świadek zeznała, iż o kwocie przewożonych pieniędzy konwojenci dowiadawali się dopiero w momencie pokwitowania dowodu wypłaty. Nadto, K. M. wskazała, iż konwoje zasadniczo nie odbywały się o stałych terminach i godzinach i że to ona zgłaszała zapotrzebowanie na transport gotówki z oddziału do Centrali. Podana przez K. M. wersja przebiegu obsługi konwoju, jaki miał miejsce w dniu 18. 04. 2000 r. w kierowanym przez nią oddziale banku, była zbieżna z tą, którą przedstawili świadkowie: H. S. i M. K. (1). Natomiast, wskazane przez nią okoliczności, które nastąpiły po napadzie na konwojentów, takie jak: telefoniczne zawiadomienia jej przez H. S. o tym zdarzeniu oraz skontaktowanie się ze specjalistą ds. zabezpieczenia i strażnikiem Oddziału w P. C. S., były w całości zgodne z faktami podanymi przez świadków: H. S., E. W. i C. S..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **M. K. (1) (poprzednio B.)** -kasjerki zatrudnionej w oddziale pokrzywdzonego banku w P., do której obowiązków należało m.in. przygotowywanie i wydawanie przesyłek pieniężnych konwojentom. Świadek w dniu zdarzenia obsługiwała H. S., sporządzając przesyłkę pieniężną, którą przekazała mu wraz z drugim portfelem przygotowanym przez kasjerkę z porannej zmiany - W. B.. Zeznania M. K. (1) w pełni pokrywały się z zeznaniami W. B., która w podobny sposób opisała organizację przekazów pieniężnych konwojentom, potwierdzając, iż w dniu 18. 04. 2000 r., pracując na pierwszej zmianie przygotowała i zaplombowała portfel bankowy deponując go w skarbcu. Nadto, zeznania świadka pokrywały się z zeznaniami K. M., która wskazała, iż to właśnie M. K. (1) w dniu zdarzenia obsługiwała H. S.. K. M. podała także te same okoliczności związane z ogólną procedurą przekazywania pieniędzy konwojentom z Centrali.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **W. B.** - kasjerki zatrudnionej w oddziale pokrzywdzonego banku w P., do której obowiązków należało m.in. przygotowywanie i wydawanie przesyłek pieniężnych konwojom. Świadek w dniu zdarzenia około godziny 14.30 sporządziła jeden z przekazanych konwojentom portfeli z nadwyżką gotówki. Zeznania W. B. w pełni pokrywały się z zeznaniami świadka M. K. (1), która w podobny sposób opisała organizację przekazywania pieniędzy konwojentom, potwierdzając, iż w dniu 18. 04. 2000 r. przekazała także portfel przygotowany wcześniej przez W. B. Nadto, relacja świadka w zakresie okoliczności związanych z ogólną procedurą przekazywania pieniędzy konwojentom z Centrali była zbieżna z zeznaniami K. M..

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka **P. L. (poprzednio G.)** -pracownicy zatrudnionej w pokrzywdzonym banku w P., która podała, iż w dniu zdarzenia H. S. około godziny 16.45 przekazał jej pocztę. Okoliczność tę potwierdziła świadek K. M..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **C. S.** - specjalisty ds. zabezpieczeń i strażnika zatrudnionego Oddziale w P. pokrzywdzonego banku. Świadek w dniu rozboju przebywał na urlopie i nie posiadał wiedzy na temat konwoju z dnia 18. 04. 2000 r. Podane przez niego okoliczności dotyczyły przyjętej procedury związanej z przewozem gotówki z Oddziału w P. do Centrali oraz przedstawiające sytuację, w której dowiedział się o feralnym zdarzeniu, korespondowały z zeznaniami świadków: K. M., W. J. oraz H. S.. Dodał, że zdarzały się dni, w których konwoje organizowane były nawet trzykrotnie w ciągu dnia.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków: **M. A. (1)** - stróża zatrudnionego na fermie trzody chlewnej w P. oraz **A. K. (1)** - mieszkanki P., do której posesji udał się J. L. (1) po napadzie na konwój. Świadkowie przekazali wzajemnie spójną i zgodną wersję zdarzeń, która znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadka S. F. i dokumentacji medycznej. Nadto, świadkowie M. A. (1) i A. K. (1) w podobny sposób opisali samochód, którym mogli poruszać się sprawcy, co było zresztą zgodne z zeznaniami świadków J. F. (2), B. U. i R. K. (1). Świadkowie J. F. (2) i B. U. również wskazali, iż samochód ten zjechał w P. z dawnej trasy A-2 na drogę polną.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **S. F.** - funkcjonariusza Policji uczestniczącego w czynnościach na miejscu zdarzenia. Zeznania świadka korespondowały z zeznaniami A. K. (1) i M. A. (1), którzy w identyczny sposób opisali stan w jakim znajdował się J. L. (1) w momencie przybycia Policji. Zeznania te były również zgodne z dokumentacją medyczną dotyczącą J. L. (1).

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka **R. K. (1)** - właściciela sklepu spożywczego położonego w P.. Świadek zeznał, iż około godz. 16.30, stojąc przed sklepem zauważył znanych mu konwojentów Banku (...) w D. jadących samochodem bankowym od strony trasy A2 w kierunku na D., za którymi jechały z dużą prędkością dwa samochody osobowe marki V. (...): jeden koloru wiśniowego, a drugi koloru popielatego, srebrnego. Zeznania R. K. (1) w pełni korespondowały z zeznaniami świadków J. F. (2), B. U., A. K. (1) i S. A. (2), którzy w tym samym czasie widzieli poruszający się po P. z dużą prędkością samochód osobowy w kolorze srebrnym, bądź popielatym, zaś świadek A. W. zauważyła jadący z dużą prędkością dawną trasą A-2 samochód osobowy koloru wiśniowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: **J. F. (1)** - pasażera autobusu PKS przejeżdżającego przez P. i **B. U.** - właściciela sklepu i kantoru położonego w P., którzy zauważyli, że około godziny 16.30 z dawnej trasy A-2 w drogę polną zjeżdża z dużą prędkością samochód osobowy marki V. (...) koloru srebrnego (popielatego). Zeznania tych świadków w pełni korespondowały z zeznaniami świadka S. A. (2).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **A. W.** - mieszkanki P., która w dniu napadu zauważyła jadący z dużą prędkością dawną trasą A-2 samochód osobowy koloru wiśniowego. Zeznania świadka były zgodne z zeznaniami R. K. (1) oraz pokrzywdzonego H. S..

Za zgodne z prawdą Sąd ocenił również zeznania świadka **W. C.** - mieszkańca P., jednak zeznania te ograniczały się do wskazania miejsca położenia oraz stanu samochodu bankowego po dokonanych napadzie. Zeznania świadka były zgodne zarówno z protokołem oględzin z miejsca zdarzenia, jak i zeznaniami świadków H. S., S. W. i T. W..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków **S. W. i T. W.** - mieszkańców P., które sprowadzały się w zasadzie do podania miejsca położenia samochodu bankowego po dokonanych napadzie oraz faktu, iż przed zaobserwowaniem go usłyszeli huk i pisk hamowania. Nadto, świadkowie zgodnie podali, iż w pobliżu miejsca zdarzenia w tym czasie przebywała dziewczynka w wieku 6-8 lat. Zeznania tych świadków były zgodne zarówno z protokołem z oględzin z miejsca zdarzenia, jak i zeznaniami świadków H. S., W. C. oraz N. S..

Sąd z ostrożnością podszedł do zeznań małoletniej **N. S.**, która w chwili zdarzenia miała zaledwie 9 lat. Sąd uznał, iż na wiarę zasługują jej zeznania tylko w zakresie zgodnym z pozostałym, uznanym za wiarygodny materiałem

zgrupowanym w sprawie. Sąd uznał, iż na wiarę zasługują zeznania świadka, w których opisała samochody konwojentów i sprawców, fakt strzelenia przez nich do szyby samochodu bankowego oraz wybicia szyby, albowiem w tej części korespondowały one z zeznaniami świadków H. S., S. W., T. W. i W. C. oraz z protokołem z oględzin z miejsca zdarzenia. W ocenie Sądu to, iż N. S. po czasie nie pamiętała okoliczności przedstawionych w postępowaniu przygotowawczym było związane z upływem czasu.

Sąd tylko częściowo dał wiarę zeznaniom **J. L. (2)** - żony J. L. (1). Potwierdziła ona fakt przeprowadzenia rozmowy w dniu 12. 03. 2013 r. na jej posesji pomiędzy oskarżonym P. K. i jej mężem. W tym zakresie zeznania świadka były zgodne zarówno z materiałem operacyjnym „(...)”, jak i wyjaśnieniami J. L. (1). Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania świadka, że jej mąż nie otrzymał części pieniędzy pochodzących z rozboju na konwój w P., co stoi w sprzeczności z treścią rozmowy pomiędzy P. K. i J. L. (1) nagranej w dniu 12. 03. 2013 r. Nie można też wykluczyć, że żona J. L. (1) nie była wtajemniczona w całą sprawę i nie wiedziała o przekazaniu jej mężowi pieniędzy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **H. L.** - córki J. L. (1), która przedstawiła okoliczności związane z sytuacją jej ojca po napadzie, procesem jego leczenia oraz jego kontaktów towarzyskich, które w pełni korespondowały z zeznaniami świadków J. L. (2) i J. L. (1) oraz z dokumentacją medyczną dotyczącą J. L. (1).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **G. S.** - żony pokrzywdzonego H. S.. Świadek nie posiadała jednak żadnej wiedzy na temat feralnego zdarzenia, podając jedynie, iż było ono dla jej męża traumatycznym przeżyciem.

Sąd uznał jedynie za częściowo wiarygodne zeznania świadka **M. M. (1)** - byłej konkubiny oskarżonego M. S.. Sąd nie miał wątpliwości co do prawdziwości zeznań świadka w zakresie, w którym przedstawiła okoliczności dotyczące jej związku z M. S., narodzin ich wspólnego dziecka, zaangażowania oskarżonego w opiekę i wychowanie córki oraz znajomości M. S. z oskarżonym P. K., albowiem w tej części były zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego i nie było podstaw do ich zakwestionowania. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania M. M. (1) odnoszące się do obecności oskarżonego M. S. podczas wizyty kontrolnej ich córki w dniu 18. 04. 2000 r. Niewątpliwie tego dnia w godzinach popołudniowych świadek była z córką na wizycie w gabinecie prywatnym doktora J. C. w P., albowiem wynikało to z książeczki zdrowia dziecka oraz zeznań J. C., który potwierdził autentyczność wpisu dodając, iż w tym dniu przyjmował pacjentów w godzinach od 15.30. do 19.00. Świadek nie pamiętał jednak, który z opiekunów towarzyszył dziecku. W ocenie Sądu niewiarygodna wydaje się pewność M. M. (1), iż w trakcie przedmiotowej wizyty towarzyszył im oskarżony. Zdaniem Sądu po upływie tak długiego czasu zapamiętanie tego szczegółu wydaje się niewiarygodne, zwłaszcza, iż świadek wskazała, iż był to okres nasilonych wizyt córki u różnych lekarzy. Nadto, zasady doświadczenia życiowego nakazują domniemywać, iż świadek może mieć interes w fakcie nieobciążania oskarżonego M. S.. Pomimo, iż nie pozostają już w związku, oskarżony jest ojcem jej córki, co może rzutować na jej wiarygodność.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka **J. C.** - lekarza ortopedy, u którego leczyla się córka oskarżonego M. S.. Zeznania świadka korespondowały z treścią książeczki zdrowia J. S., w szczególności zapisem z dnia 18. 04. 2000 r. oraz zeznaniami świadka M. M. (1).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: **B. B. (2), M. P., J. B., D. K., M. K. (2), I. M., L. D., A. K. (2), E. K., A. K. (3), D. Ł., A. M. (1), E. W., K. W., R. S., E. S., M. Ł., E. Ł., B. B., A. P., B. P. (1), K. B., B. N. i M. M. (2)** - pracowników zatrudnionych w Banku (...) w D. w tym w jego Oddziale w P., którzy jednak z uwagi na zajmowane stanowisko lub nieobecność w pracy w dniu zdarzenia nie mieli wiedzy na temat okoliczności związanych z obsługą konwojentów tego dnia. Jedynie świadek E. W. opisała rozmowę telefoniczną z H. S., w trakcie której poinformowała ją o napadzie na konwój. W tym zakresie zeznania E. W. były zgodne z zeznaniami świadków H. S., K. M., D. Ł. i R. S..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **S. S. (2)** - klienta Banku (...) w D., Oddziału w P.. Świadek potwierdził fakt, iż w dniu zdarzenia około godziny 16.00 do banku przybył konwój oraz że w tym dniu nie było w pracy ochroniarza C. S.. Zeznania S. S. (2) korespondowały z zeznaniami przesłuchanych w sprawie pracowników banku, w szczególności H. S. i C. S..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **S. A. (1)** - mieszkańca P., który potwierdził fakt, iż w godzinach popołudniowych około godziny 17.00 pod oddział pokrzywdzonego banku w P. podjeżdżał samochód marki V. (...), co było zgodne z zeznaniami świadka C. S., który podał, iż przewóz pieniędzy odbywał się właśnie takim samochodem, a ostatni transport miał miejsca zazwyczaj w godzinach od 15.30 do 17.00.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **R. K. (2)** - znajomego oskarżonego M. S.. Zeznania te dotyczyły głównie okoliczności związanych z miejscem zameldowania oskarżonego oraz potwierdzały fakt uprawiania przez niego myślistwa. Zeznania te korespondowały z treścią wywiadu środowiskowego z dnia 15. 09. 2014 r. (k. 1595) oraz z wyjaśnieniami J. L. (1).

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania **A. S.** - brata oskarżonego M. S.. Sąd nie dał mu wiary w zakresie w jakim podał, że nie rozmawiał z P. K. na temat napadu na konwój w P. i nie odebrał od niego pieniędzy pochodzących z tego napadu. Zeznania te są bowiem sprzeczne z wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego K.. Zdaniem Sądu świadek niewątpliwie próbował pomóc swojemu bratu w uniknięciu odpowiedzialności karnej.

Zeznania świadka **B. S.** okazały się wiarygodne, przy czym odnosiły się jedynie do sytuacji rodzinnej oskarżonego M. S.. Świadek nie posiadała natomiast żadnych wiadomości istotnych dla ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pominął również zeznania świadków: **J. F. (3)** (k. 50-51, k. 1330), **Z. H.** (k. 75-76), **A. N.** (k. 77-78), **K. O. (2)** (k. 79-80), **S. S. (4)** (k. 81-82), **B. P. (2)** (k. 83-84), **C. K.** (k. 85-86), **I. G.** (k. 87-88), **J. R.** (k. 89-90), **T. L.** (k. 91-92), **K. S.** (k. 1004-1006), **R. N.** (k. 1018-1021) i **Ł. R.** (k. 73-74, k. 95-96 w zw. z k. 1615), albowiem świadkowie ci nie mieli wiedzy na temat zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy.

Za wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał wszystkie sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania **opinie biegłych** w postaci : sprawozdania z badania sądowo – lekarskiego wraz z opinią z dnia 18. 04. 2000 r. dot. H. S. biegłego medyka sądowego - J. K., sprawozdania z badania sądowo – lekarskiego wraz z opinią z dnia 21. 04. 2000 r. dot. J. L. (1) biegłego medyka sądowego J. K. wraz z uzupełniającą opinią z dnia 11. 12. 2000 r. (k. 123-124, k. 613-614), opinii nr (...) z zakresu badań broni i balistyki z dnia 20. 06. 2000 r. wykonanej przez Laboratorium Kryminalistyczne KWP w P., opinii nr (...) z zakresu badań daktyloskopijnych z dnia 27. 09. 2000 r. wykonanej przez Wydział Techniki Kryminalistycznej KMP w P., opinii nr (...) z zakresu badań daktyloskopijnych z dnia 27. 09. 2000 r. wykonanej przez Wydział Techniki Kryminalistycznej KMP w P., analizy kryminalnej rozboju wykonanej przez specjalistę Zespołu ds. Analizy Kryminalnej Wydziału Wywiadu Kryminalnego KWP W P. – st. asp. A. M. (2), opinii nr (...) z zakresu badań chemicznych z dnia 29. 07. 2013 r. wykonanej przez Laboratorium Kryminalistyczne KWP w P. oraz opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej z dnia 30. 06. 2015 r. dotyczącej J. L. (1) sporządzonej przez biegłych lekarzy psychiatrów R. K. (3) i K. O. (1) oraz psycholog D. T..

Wszystkie wskazane powyżej opinie były jasne, pełne i nie zawierały wewnętrznych sprzeczności. Ponadto wiedza, doświadczenie zawodowe oraz bezstronność biegłych nie budziły wątpliwości.

Za wiarygodne Sąd uznał również dowody z pozostałych dokumentów oraz zarejestrowanych nagrań, albowiem ich pochodzenie, treść i autentyczność nie nasuwały zastrzeżeń. Strony ich nie kwestionowały, do czego i Sąd nie miał powodów.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i po jego wszechstronnej analizie, Sąd uznał oskarżonych P. K. i M. S. za winnych tego, że w dniu 18. 04. 2000 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma ustalonymi osobami oraz z dotąd nieustalonymi osobami, grożąc natychmiastowym użyciem broni palnej pracownikowi Banku (...) w D.. - H. S. oraz używając wobec niego przemocy w celu doprowadzenia go do stanu bezbronności w wyniku czego doznał powierzchownych otarć naskórka okolicy czołowej, grzbietowej powierzchni lewego stawu łokciowego i lewego przedramienia oraz okrężnych sińców wokół lewego i prawego nadgarstka, które

to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie jego organizmu na okres poniżej 7 dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze przewożone w ramach konwoju w kwocie 376.000,00 zł na szkodę Banku (...) w D.. oraz C. (...) Towarzystwo (...) w P. (poprzednio Towarzystwo (...) I Oddział w P.) – tj. przestępstwa z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Zgodnie z treścią art. 280 § 1 k.k. kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Z kolei zgodnie z treścią art. 280 § 2 k.k. jeżeli sprawca rozboju posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Uwzględniając treść przytoczonych powyżej przepisów Sąd uznał, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., albowiem działali wspólnie i w porozumieniu ze sprawcami, którzy w trakcie zaplanowanego wcześniej napadu na konwój przewożący gotówkę, zagrozili konwojentowi H. S. użyciem broni palnej i użyli wobec niego przemocy skuwając mu ręce kajdankami, czym doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia przewożone w ramach konwoju pieniądze.

W toku postępowania sądowego Sąd uprzedził strony, iż zarzucany oskarżonym czyn może zostać zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., albowiem rozważał możliwość przypisania im pomocnictwa do rozboju. Analizując jednak wynikające z ustalonego stanu faktycznego zachowanie oskarżonych, Sąd doszedł do wniosku, że działali oni wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi sprawcami, a ich zachowanie przekroczyło granice pomocnictwa i stanowiło współsprawstwo w popełnieniu przestępstwa rozboju. W tym miejscu należy przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych utrwalony jest pogląd, iż dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa nie jest konieczne, aby każdy z współdziałających w ramach porozumienia realizował własnoręcznie czasownikowe znamię czynności wykonawczej; wystarczy, że swoim zachowaniem, które stanowi istotny wkład we wspólne działanie objęte porozumieniem, zapewnia lub ułatwia realizację uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępczego zamachu” (postanowienie SN z dnia 25. 11. 2015 r., III KK 159/15). Przenosząc ten pogląd na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zachowanie oskarżonych polegające na zaplanowaniu przestępczej akcji, zaproponowaniu jej przeprowadzenia bezpośrednim wykonawcom, przekazaniu im informacji o wyruszeniu konwoju z dużą sumą pieniędzy, a następnie udziale w podziale łupów, niewątpliwie stanowiło istotny wkład w popełnienie przestępstwa, który zapewnił i ułatwił realizację przestępczej akcji. Innymi słowy, gdyby nie działanie oskarżonych nie doszłoby do popełnienia przestępstwa rozboju. Oskarżeni wraz z pozostałymi sprawcami działali z zamiarem wspólnej realizacji znamion przestępstwa, a wkład każdego z nich był na tyle istotny, że bez udziału któregośkolwiek z nich dokonanie czynu przestępczego byłoby niemożliwe.

W tym miejscu należy dodać, że dla przyjęcia odpowiedzialności za współsprawstwo określone w art. 280 § 2 k.k. tego współdziałającego, który samodzielnie nie posługiwał się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, wystarczy, że miał on świadomość, że współdziała z osobą, która takim przedmiotem się posługuje i na to się godził, to znaczy akceptował ten stan. W świetle wyjaśnień P. K., którym Sąd dał wiarę jasno wnika, że oskarżeni mieli świadomość posłużenia się przez K. K. (2) bronią palną. Nie ma też żadnych wątpliwości, iż sprawcy rzeczywiście taką bronią się posłużyli. Wynika to zarówno z obrażeń jakie odniósł J. L. (1) stwierdzonych w sprawozdaniu z badania sądowo – lekarskiego i opinii medyka sądowego J. K., jak i z opinii Laboratorium Kryminalistyczne KWP w P. z zakresu badań broni i balistyki.

Z uwagi na fakt, że w wyniku działania współsprawców rozboju H. S. doznał obrażeń ciała, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie jego organizmu na okres poniżej 7 dni, co potwierdziła opinia biegłego medyka sądowego J. K., kwalifikację prawną przypisanego oskarżonym czynu należało uzupełnić o art. 157 § 2 kk.



Uznając winę oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu za udowodnioną, Sąd wymierzył im następujące kary: P. K. - 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 50 zł każda, a M. S. - 3 lat pozbawienia wolności. W tym miejscu należy zaznaczyć, że wobec P. K. Sąd na podstawie art. 60 § 3 kk zastosował obligatoryjne nadzwyczajne złagodzenie kary, albowiem oskarżony ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa (wskazał na udział M. S., J. L. (1) i K. K. (2)) oraz podał istotne okoliczności jego popełnienia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem „okoliczności istotne w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. to takie, które pozwalają ustalić i udowodnić popełnienie przestępstw ich sprawcom, zapobiec zagrożeniom jakie stwarza istnienie tych jednostek oraz położyć kres ich działalności. Ponadto muszą to być informacje ważne, doniosłe, umożliwiające bezpośrednie uzyskanie dalszych informacji lub wskazujące na konkretne osoby jako sprawców, pozwalające na postawie zarzutów, jak też umożliwiające stworzenia określonej, logicznej wersji śledczej. Chodzi o informacje przyczyniające się w znaczący sposób do postępów śledztwa lub dochodzenia, stanowiące nawet ewentualnie przełom w dotychczasowym zakresie postępowania przygotowawczego” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16. 10. 2013 r., sygn. akt II AKa 298/13, LEX 42/2014). Niewątpliwie wyjaśnienia złożone przez oskarżonego P. K. spełniają powyższe wymogi, wobec czego Sąd był zobowiązany do wymierzenia mu kary z nadzwyczajnym złagodzeniem, z zatem kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nie niższą jednak od jednej trzeciej tego zagrożenia, a więc w granicach od 1 roku do 3 lat pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu wymierzone P. K. i M. S. kary są adekwatne do stopnia ich zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścili. Przy ustalaniu ich wysokości Sąd kierował się dyrektywą zawartą w art. 53 k.k. Przepis ten stanowi, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uwzględnił również rozmiar przestępczego działania oskarżonych, wysokość wyrządzonej szkody oraz całokształt okoliczności łagodzących i obciążających.

Niewątpliwie czyn, którego dopuścili się oskarżeni cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości. Oskarżeni zaplanowali przestępcze działanie i z premedytacją zrealizowali swój plan. Chociaż nie brali czynnego udziału w napadzie na konwój, to zdawali sobie sprawę, że bezpośredni sprawcy działając z białym dniem, przy użyciu broni palnej sterroryzują konwojenta pieniędzy H. S., narażając go przy tym na ogromny stres i strach, dokonają kradzieży dużej sumy pieniędzy, a następnie wezmą udział w podziale łupu. Na niekorzyść oskarżonych przemawia również ich wcześniejsza karalność sądowa oraz fakt, że szkoda spowodowana przestępstwem nie została naprawiona nawet w części.

Pomimo wskazanych powyżej okoliczności o charakterze obciążającym Sąd wymierzył oskarżonemu M. S. najniższą karę przewidzianą za czyn z art. 280 § 2 kk. Sąd miał bowiem na uwadze fakt, że od popełnienia przestępstwa minęło ponad 16 lat i oskarżony w tym czasie przestrzegał porządku prawnego. Był co prawda jeden raz karany sędownie, jednak za przestępstwo o niewielkim stopniu społecznej szkodliwości, a mianowicie posiadanie nieznacznej ilości środków odurzających. Poza tym oskarżony cieszy się dobrą opinią w miejscu zamieszkania i prowadzi ustabilizowany tryb życia.

Biorąc pod uwagę postawę procesową P. K., Sąd wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego. Zdaniem Sądu kara z warunkowym zawieszeniem wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia jej celów, a w szczególności zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Aby zwiększyć dolegliwość tej kary i aby była ona dla oskarżonego odczuwalna, Sąd wymierzył mu dodatkowo karę grzywny. Ustalając wysokość stawek dziennych grzywny Sąd miał na uwadze aktualną sytuację rodzinną, majątkową i możliwości zarobkowe oskarżonego.

Wobec złożenia w przewidzianym terminie przez C. (...) Towarzystwo (...) w P. wniosku w trybie art. 46 § 1 kk, Sąd orzekł solidarnie wobec oskarżonych P. K. i M. S. oraz innych osób współodpowiedzialnych za powstanie szkody wyrządzonej przestępstwem obowiązek jej naprawienia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 224.238,00 zł. Jest to kwota, którą ubezpieczyciel wypłacił pokrzywdzonemu bankowi w ramach polisy ubezpieczeniowej, co

wynika zarówno z dokumentacji przedstawionej przez C. (...) Towarzystwo (...) w P., jak i pokrzywdzony Bank (...) w D. oraz z zeznań jego przedstawiciela R. R. (2). Należy w tym miejscu podkreślić, że w przypadku popełnienia przestępstw wymienionych w art. 46 § 1 k.k. oraz złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o naprawienie szkody, Sąd jest zobligowany taki obowiązek orzec (wyrok SN z 21 listopada 2002 r., III KKN 269/2000). Wobec powyższego Sąd nie mógł uwzględnić wniosku obrońcy P. K. i prokuratora i odstąpić od nałożenia na oskarżonego tego obowiązku. Taka możliwość istniałaby jedynie w przypadku, gdyby Sąd odstąpił od wymierzenia oskarżonemu kary, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Sąd zwolnił oskarżonych P. K. i M. S. z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu i nie wymierzył im opłat sądowych z uwagi na ich sytuację majątkową i konieczność wywiązania się z nałożonego na nich obowiązku naprawienia szkody.

SSO Karolina Siwierska